

*Sygn. akt II C 630/17*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2019 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie, II Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Eliza Kurkowska

Protokolant: Anita Piłatowicz

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2019 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. S. i D. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę ewentualnie o zapłatę i ustalenie

I. oddala powództwo;

II. zasądza od J. S. i D. S. solidarnie na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 10 817 zł (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 20 lipca 2017 r. /koperta k.193/, ostatecznie sprecyzowanym pismem z dnia 19 grudnia 2017 r. /k.313-322/, powodowie D. S. i J. S. wnieśli o zasądzenie łącznie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na swoją rzecz kwoty 428 824,79 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnego świadczenia ze względu na nieważność umowy kredytu hipotecznego nr (...) zawartej w dniu 20 kwietnia 2007 r. pomiędzy powodami jako kredytobiorcami a pozwanym jako kredytodawcą.

W przypadku nie uznania wskazanego powyżej roszczenia głównego powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego łącznie na swoją rzecz kwoty 140 504,23 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnego świadczenia wynikającego z nadpłaty stanowiącej różnicę pomiędzy kwotą zapłaconych rat kredytu wyliczonych z zastosowaniem klauzul określonych w § 2 ust. 2 oraz § 6 ust. 1 w/w umowy kredytu, a kwotą podlegającą wpłacie na rzecz pozwanego tytułem umowy kredytu bez zastosowania tych postanowień. Ponadto powodowie wnieśli o ustalenie bezskuteczności względem powodów klauzul waloryzacyjnych określonych w § 2 ust. 2 i § 6 ust. 1 umowy oraz ustalenie, że bezskuteczne względem powodów w/w klauzule waloryzacyjne nie wiążą powodów jako konsumentów na przyszłość, a w konsekwencji, że wszystkie pozostałe raty kredytu udzielonego przez pozwanego pozostałe do końca obowiązywania umowy kredytu będą rozliczane pomiędzy stronami przy wykorzystaniu kursu wymiany CHF, który obowiązywał w dniu uruchomienia kredytu.

Ponadto powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego łącznie na rzecz powodów kwoty 10 495,05 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem nienależnie pobranych kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w umowie kredytu z dnia 20 kwietnia 2007 r.

Powodowie wnieśli również o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych oraz zasądzenie kosztów próby ugodowej przeprowadzonej na wniosek powodów.

Podstawą roszczenia powodów było twierdzenie o spełnieniu na rzecz pozwanego świadczenia bez podstawy prawnej (art. 405 i 410 k.c.) z uwagi na nieważność umowy kredytu. Zdaniem powodów przedmiotowa umowa ze względu na sprzeczność konstrukcji umowy łączącej strony z wymogami wskazanymi w art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, jest nieważna w myśl art. 58 § 1 i 2 k.c. Według powodów postanowienia umowy odnoszące się do zasad przewalutowania i wypłaty udzielonego kredytu (§ 2 i 6 umowy), jako abuzywne i w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami naruszające interes powodów jako konsumentów, także nie mogą stanowić tytułu prawnego świadczeń na rzecz pozwanego i powodują nieważność łączącej strony umowy, a zatem uiszczony przez nich tytułem spłaty kredytu kwoty, uznać należy za świadczenie nienależne. Umowa po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków nie może być wykonana. W przypadku uznania, że umowa nie jest nieważna i nie jest sprzeczna z naturą stosunku prawnego to w/w klauzule winny być uznane za bezskuteczne, a do rozliczenia poszczególnych rat kredytu winien być zastosowany kurs wymiany, który posłużył do przeliczenia kredytu udzielonego w PLN na CHF (2,2208 zł).

Żądanie zwrotu kwoty uiszczonej tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego powodowie uzasadnili tym, że regulacje w tym zakresie (§ 10 ust. 11-13 umowy) są abuzywne, gdyż zabezpieczają wyłącznie interesy prawne i majątkowe pozwanego, a powodowie nie czerpią z nich jakichkolwiek wymiernych korzyści (k. 2-26, k. 313-322).

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany zakwestionował powództwo co do zasady jak i co do wysokości. Podniósł, że pozwany na podstawie w/w umowy udzielił powodom kredytu walutowego we frankach szwajcarskich. Objęty umową stron kredyt nie był kredytem złotowym. Od dnia zawarcia umowy powodowie mieli możliwość spłacania kredytu bezpośrednio w CHF. Pozwany zakwestionował twierdzenia powodów, że w umowie nie określono wysokości roszczeń, gdyż wysokość zobowiązania wynika bezpośrednio z treści umowy. Zapisy § 2 ust 2 i § 6 ust 1 umowy nie są abuzywne i wbrew twierdzeniu powodów nie są to klauzule waloryzacyjne. Pozwany podniósł, że powodowie w chwili zawierania umowy nie byli konsumentami, gdyż powód w kredytowanej nieruchomości prowadzi działalność gospodarczą, nadto kwestionowane zapisy mogły być indywidualnie negocjowane, nie naruszają dobrych obyczajów i nie doszło do rażącego naruszenia interesów powodów. W odniesieniu do regulacji dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu własnego pozwany zakwestionował by były to abuzywne postanowienia, już we wniosku kredytowym wskazali, że takie zabezpieczenie kredytu chcą zastosować. Powodowie zamiast ustanawiać kolejne zabezpieczenie bądź angażować własne środki w kwocie 52 631,65 CHF zdecydowali się opłacić składkę ubezpieczenia w kwocie 2000 CHF. Pozwany zarzucił również, że powodowie nie udowodnili roszczenia co do wysokości, część spłat powodowie spłacali bezpośrednio w CHF, w związku z czym nie ma podstaw aby zwrócić im kwotę wyliczoną w oparciu o średni kurs NBP, jak również nie ma podstaw do zastosowania niezmiennego kursu 2,208 powołanego przez powodów. Pozwany podważył również twierdzenia powodów, że tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu kwotę 4 526,84 CHF. Zdaniem pozwanego, powodowie nie mają interesu w żądaniu ustalenia, a z uwagi na zawarcie aneksu nr (...) nie mają interesu ustalenia bezskuteczności § 2 ust. 2 i § 6 ust. 1 umowy (odpowiedź na pozew k.203-220).

Do zamknięcia rozprawy strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

Powodowie pod koniec 2004 r. zawarli umowę kredytową w (...) celu sfinansowania zakupu mieszkania. Był to kredyt denominowany lub indeksowany do CHF. Bank tytułem spłaty raty pobierał złotówki z konta powodów. Umowa kredytowa trwa do dziś. Raty kredytu były zdaniem powodów stabilne, a przez pewien czas kurs CHF spadał, przez co rata malała o 20-30 zł (przesłuchanie powódki k. 441-442, przesłuchanie powoda k. 442-445).

W 2007 r. powodowie postanowili kupić większe mieszkanie gdyż planowali powiększyć rodzinę. Do pracowników firmy, w której pracował powód (...) SA skierował ofertę przedstawiającą różne produkty bankowe np. kredyty, lokaty,

agresywne produkty inwestycyjne, wskazując, że oferty te będą korzystniejsze niż standardowe oferty na rynku. D. S. skontaktował się z pracownikami (...) SA i przedstawił swoje potrzeby związane z zawarciem umowy kredytu. Wskazał, że potrzebuje kwoty około 650 000 zł, który to kredyt byłby rozłożony na jak najdłuższy okres, tak by raty były do udźwignięcia przez powodów. Powód nie starał się o kredyt w PLN. Zdaniem powoda w tamtym czasie trendem było udzielanie kredytów w CHF, gdyż oprocentowanie przy kredytach walutowych powiązane ze stawką Libor było niższe niż przy kredytach złotówkowych powiązanych ze stawką Wibor. Powodowie nie szukali kontrofert z innych banków. J. i D. S. nie posiadali środków na pokrycie wkładu własnego (20% wartości kredytowanej nieruchomości), ale byli właścicielami innej nieruchomości (lokalu zakupionego w pierwszym kredycie) o wartości około (...)zł (przesłuchanie powódki k. 441-442, przesłuchanie powoda k. 442-445, dane wynikające z wniosku kredytowego).

W dniu 29 marca 2007 r. powodowie złożyli do (...) SA wniosek o udzielenie kredytu na zakup nieruchomości przy ul. (...) w W. od dewelopera, wskazując, że wnioskuje o udzielenie kredytu w CHF o wartości 638 185 PLN na 30 lat, wypłaconego w transzach, oprocentowanie zmienne, raty równe. W chwili składania wniosku kredytowego powódka miała wyższe wykształcenie (...), zatrudniona była na stanowisku konsultanta w (...) Powód również posiadał wyższe wykształcenie (...) i był zatrudniony na stanowisku (...). Powodowie wskazali, że oprócz zabezpieczenia kredytu w postaci hipoteki, wybierają dodatkowe zabezpieczenie kredytu w postaci ubezpieczenia brakującego wkładu własnego (wniosek k. 252-253, zaświadczenia o zatrudnieniu k. 273-273v).

Przed złożeniem opisanego powyżej wniosku w pozwanym banku powodom zostały przedstawione oferty także innych umów kredytowych, zarówno w złotych, jak i w CHF/EUR/USD. W dniu 27 marca 2007 powodowie oświadczyli, że zapoznali się z przedstawionymi ofertami, symulacjami wysokości płaconych rat zarówno w złotych jak i w/w walucie obcej i są świadomi ryzyka kursowego związanego z zaciągnięciem w/w kredytu w walucie obcej mogącego mieć wpływ na wysokość płaconej raty kredytu w okresie kredytowania, a nadto oświadczyli, że zostali poinformowani przez bank o ryzyku związanym z oprocentowaniem kredytu mieszkaniowego zmienną stopą procentową oraz, że są świadomi ponoszenia tego ryzyka w przypadku zaciągnięcia kredytu procentowanego zmienną stopą procentową (oświadczenia k. 248, k. 250)

W dniu 5 kwietnia 2007 r. pozwany wydał pozytywną decyzję kredytową, zgodną z wnioskiem powodów (decyzja k. 255).

W dniu 20 kwietnia 2007 r. w W. D. S. i J. S. zawarli z (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. (aktualnie: (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.), umowę kredytu nr (...) w celu zakupu lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym od (...). w W.. Lokal miał być położony w W. przy ul. (...), budynek (...), nr (...). Kwota udzielonego kredytu została określona na 280 760 CHF. Okres kredytowania wynosił 360 miesięcy, liczonych od dnia planowanej wypłaty kwoty kredytu lub jego pierwszej transzy, a ostateczny termin spłaty miał nastąpić w dniu 4.05.2037 r. (umowa – tabela ust. 2, 3, 8,9 k.37-42).

Kwota kredytu została wypłacona w czterech transzach, na wskazane przez powodów rachunki: swój i sprzedającego, prowadzone w złotych, po przewalutowaniu jej przez bank według kursu kupna CHF opublikowanego w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) S.A.” [w dniu 25 kwietnia 2007 r. – 249 274 zł (111 035,19 CHF – kurs 2,2450); w dniu 18 maja 2007 r. 129 637 zł (58 203,66 CHF – kurs 2,2273); w dniu 23 maja 2007 r. 129 637 zł (58 198,43 CHF – kurs 2,2275); w dniu 22 października 2007 r. 114 974,58 zł (48 795,88 CHF- kurs 2,3562)]. W przypadku pierwszej transzy powodowie wnieśli również o przelanie prowizji i kosztu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Kredytobiorca miał przy tym możliwość złożenia dyspozycji w przedmiocie wypłaty kredytu w innej walucie niż złoty (umowa – tabela ust. 14, § 2, k. 37-42, e-mail k. 53, wyciągi bankowe k. 54-58, zlecenia wypłaty kredytu, k. 257-260, potwierdzenia realizacji przelewów k. 262-266, zeznania świadka A. P., k.410-412).

Spłata kredytu miała być dokonywana w formie równych rat (umowa – tabela ust. 6, k. 37) poprzez obciążanie na rzecz banku rachunku bankowego kredytobiorcy (umowa – tabela ust. 15, k. 37 verte, upoważnienie k. 47, pełnomocnictwo k. 48) kwotą w złotych stanowiącą równowartość bieżącej raty w CHF, zadłużenia przeterminowanego i innych

należności banku w CHF obliczonych przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF opublikowanego w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) SA.” obowiązującego w banku na dwa dni robocze przed terminem każdej spłaty kwoty kredytu. Kredytobiorca zobowiązał się zapewniać wpływ środków pieniężnych na rachunek w wysokości pokrywającej należności banku najpóźniej w dniu poprzedzającym dzień ich płatności. Za zgodą banku kredytobiorca mógł dokonywać spłat kredytu także w inny sposób, w tym mógł dokonać spłaty również w CHF lub innej walucie (umowa § 6 ust. 1, k. 39 verte). Kredytobiorca mógł po dokonaniu wypłaty kredytu złożyć wnioski o dokonanie zamiany waluty kredytu udzielonego w CHF na walutę oferowaną w banku dla kredytów mieszkaniowych. Zmiany waluty strony mogły dokonać w formie pisemnego aneksu. W aneksie o zmianie waluty strony miały ustalić również wysokość oprocentowania dla kwoty kredytu przeliczonej na nowo wybraną walutę. Przeliczenie kwoty kredytu oraz należnego oprocentowania, prowizji, kosztów i opłat na nowo wybraną walutę miało zostać dokonane w dniu zmiany umowy według kursu właściwego dla danego rodzaju transakcji (sprzedaży lub zakupu przez bank waluty obcej) przy zastosowaniu kursów opublikowanych „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) S.A” (umowa § 7 ust. 1, k. 39 verte).

Kredyt udzielony powodom przez pozwanego oprocentowany był zmienną stopą procentową (umowa – tabela ust. 5). Stopa zmiennego oprocentowania stanowiła sumę 3-miesięcznej stawki LIBOR dla CHF i stałej w całym okresie kredytowania marży banku w wysokości określonej w punkcie 5 tabeli. Stopa zmiennego oprocentowania miała być zmieniana przez bank w pierwszym dniu okresu obowiązywania zmiennej stopy procentowej. Wysokość tej stopy obliczano jako sumę 3-miesięcznej stawki LIBOR dla CHF stosowanej dla kredytów trzymiesięcznych na rynku międzybankowym z wtorku lub czwartku poprzedzającego datę zmiany oprocentowania - w zależności, który z tych dni (wtorek czy czwartek) następuje bezpośrednio przed datą zmiany - i marży banku w wysokości określonej w punkcie 5 tabeli. Zmiana stopy procentowej wynikająca ze zmiany stawki LIBOR nie stanowiła zmiany umowy.

Zmienna stopa procentowa określona w punkcie 5 tabeli na 3,12% w stosunku rocznym wiązała strony do końca okresu obowiązywania zmiennej stopy procentowej. Jeżeli wypłata kredytu lub jego pierwszej transzy nastąpiła w kolejnym okresie obowiązywania zmiennej stopy procentowej po zawarciu umowy, kredyt był oprocentowany nadal według zmiennej stopy procentowej określonej w punkcie 5 tabeli. W przypadku, gdy wypłata kredytu lub jego pierwszej transzy nastąpiła w okresie procentowej - po dniu płatności raty w ostatnim miesiącu kwartału a przed dniem płatności raty w pierwszym miesiącu kolejnego kwartału - w następnym okresie obowiązywania zmiennej stopy procentowej kredyt oprocentowany był w tej samej wysokości, z zastrzeżeniem ust.10 (umowa § 4 ust. 5, 6, , k. 38 verte-39, umowa – tabela ust. 5, k.37). Marża banku zawarta w oprocentowaniu została określona na 0,80% (umowa – tabela ust. 5, k. 37).

Jako zabezpieczenie udzielonego kredytu powodowie zobowiązali się ustanowić hipotekę na opisanej w umowie nieruchomości, na której zakup zaciągnęli kredyt. Kwoty hipoteki kaucyjnej zostały określone we franku szwajcarskim (umowa – tabela ust. 10, 11, k. 37-37 verte).

Zabezpieczeniem spłaty kredytu było również ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, gdzie jako kwotę niskiego wkładu własnego podlegającą ubezpieczeniu określono na 52 631,65 CHF, a koszt tego ubezpieczenia 2000 CHF (umowa – tabela ust 13 umowy kredytu k. 37v).

Jednorazowa prowizja od udzielenia kredytu wyniosła 0,90% kwoty kredytu czyli 2 526,84 CHF (umowa – tabela ust. 7 umowy k. 37).

Zarówno prowizja jak i składka na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego zostały pobrane w dniu 25 kwietnia 2007 r. (wyciąg z konta k. 162, potwierdzenie dyspozycji przelewu k. 263).

Warunkiem zawarcia umowy kredytu było zapoznanie się z ryzykiem kursowym oraz ryzykiem zmiennej stopy procentowej. Każdy z powodów, zawierając umowę o kredyt w walucie obcej, złożył oświadczenie, że jest świadomy dodatkowego ryzyka, jakie ponosi w związku z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (ryzyko kursowe) oraz, że w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty, w jakiej został udzielony kredyt zarówno kwota w złotych stanowiąca równowartość kwoty kredytu w walucie kredytu jak i kwota w złotych stanowiąca równowartość raty w walucie, w

jakiej został udzielony kredyt, ulegną zwiększeniu. Dodatkowo każdy z nich oświadczył, iż jest świadomy dodatkowego ryzyka, jakie ponosi w związku z zaciągnięciem kredytu oprocentowanego zmienną stopą oraz, iż w przypadku niekorzystnej zmiany 3 miesięcznej stawki LIBOR dla CHF, rata kredytu ulegnie zwiększeniu (umowa § 14 ust. 6, 7, k. 41).

W dniu 20 kwietnia 2007 r. powodowie złożyli również oświadczenia związane z ustanowieniem dodatkowego zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, w których wskazali, że wyrażają zgodę na prowadzenie działań regresowych przez (...) SA w przypadku wypłacenia przez (...) SA odszkodowania z tytułu ubezpieczenia spłaty udzielonego im kredytu mieszkaniowego. Jednocześnie zobowiązali się do zwrotu kwoty równej wypłaconemu odszkodowaniu z powodu zaprzestania spłaty kredytu wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wypłaty odszkodowania do dnia w którym nastąpiło zaspokojenie całości roszczeń regresowych (...) SA, zaspokojenia roszczeń (...) SA oraz zwrotu poniesionych przez (...) SA kosztów regresu, zobowiązali się dokonać najdalej w ciągu 7 dni kalendarzowych od otrzymania wezwania do zapłaty. Oświadczyli ponadto, że po wypłacie odszkodowania (...) SA może wdrożyć wobec nich i prowadzić postępowanie regresowe za pośrednictwem podmiotów działających w imieniu i na rzecz (...) SA ( oświadczenia k. 275-275v).

W § 19 umowy oszacowano koszty kredytu przy uwzględnieniu kursu wymiany CHF określonego w umowie (§ 19 umowy k. 27v).

W chwili zawierania umowy obowiązywał regulamin kredytu mieszkaniowego i konsolidacyjnego (...) SA z dnia 1 sierpnia 2004 r. ( regulamin k. 49-52v)

Przed podpisaniem umowy żaden z pracowników banków nie zapewniał powodów, że kurs CHF nie będzie się zmieniał. Przedstawiono wykresy kursu CHF za okres kilku lat, wskazując, że do tej pory był on stabilny. W chwili podpisania umowy powodowie nie mieli dodatkowych pytań do pracownika banku w związku z postanowieniami umowy. Pracownik banku wyjaśniał powodom w jaki sposób będzie dochodziło do przeliczenia kredytu z CHF na PLN i z PLN na CHF, powód uważał, że był to dodatkowy koszt. Powód wiedział gdzie szukać tabeli banku stosowanej do przeliczeń. Powód nie badał tabeli banku, kursów, spreadu, nie porównywał kursów różnych banków, wiedział, że bank sam sobie ustala kursy walut. Powodowie przeczytali umowę przed jej podpisaniem (przesłuchanie powódki k. 441-442, przesłuchanie powoda k. 442-445).

W dniu 12 marca 2009 r. strony zawarły Aneks nr (...) do umowy kredytowej, w którym na wniosek kredytobiorców powrócono do pierwotnego terminu spłaty kredytu, tj. do dnia 4 maja 2037 r. (aneks nr (...) k.58).

(...) SA, w związku z postanowieniami Rekomendacji S II, wskazał swoim klientom, że podtrzymuje stosowane dotychczas rozwiązanie pozwalające na regulowanie rat kredytowych bezpośrednio w EUR, USD i CHF ( wydruk informacji przekazywanych kredytobiorcom ze strony (...) SA. k. 271).

W dniu 24 listopada 2011 r. strony zawarły Aneks nr (...) do umowy kredytowej, w którym kredytobiorca oświadczył, że na podstawie umowy z dnia 20 kwietnia 2007 r. został mu udzielony kredyt w wysokości 280 760 CHF. Zmieniono m.in. § 6. 2.2 umowy dotyczący zasad spłaty, wskazując, że kredytobiorca może dokonać spłaty kredytu w walucie kredytu, z wykorzystaniem rachunku bankowego prowadzonego w walucie kredytu. Ponadto zmieniono § 8 umowy kredytu dotyczący wcześniejszej spłaty kredytu. W zmienionym § 14 dodano punkty 8-11, w których określono sposób ustalania kursów wymiany walut, określono wartość spreadu walutowego i podstawy jego zmiany (aneks nr (...) k. 44-46).

Początkowo powodowie spłacali kredyt w PLN, a od dnia zawarcia aneksu nr (...) w CHF. Na dzień 4 lipca 2017 r. powodowie z tytułu kredytu spłacili 174 609,26 zł oraz 66 416,43 CHF (wyciągi bankowe k. 59- 139, harmonogramy bankowe k. 140-154, historia rachunku bankowego k. 155-158, zestawienie spłat k. 159-161).

Po zawarciu aneksu nr (...) powodowie kupowali CHF w kantorze stacjonarnym, a po jakimś czasie zaczęli kupować walutę w kantorze internetowym. Spłatą kredytu technicznie zajmuje się D. S.. Powodowie nie myśleli o przewalutowaniu kredytu (przesłuchanie powódki k. 441-442, przesłuchanie powoda k. 442-445).

Od 1 grudnia 2007 r. D. S. prowadzi działalność gospodarczą jako (...), w ewidencji działalności gospodarczej wskazał, że miejsce wykonywania działalności znajduje się głównie przy (...), natomiast jako adres dodatkowy wskazał ul. (...) w W. (nieruchomość, której zakup został sfinansowany kredytem). D. S. faktycznie nie prowadzi działalności gospodarczej w przedmiotowym lokalu. Powód nie rozlicza kosztów kredytu w koszty prowadzenia działalności (zaświadczenie z CEiIDG k. 268 przesłuchanie informacyjne powoda k. 332, dokumentacja księgowa k. 357-408).

W dniu 20 kwietnia 2017 r. powodowie złożyli wniosek o zawezwanie do próby ugodowej przeciwko pozwanemu (odpis wniosku k. 171-192).

Pozwany nie wyraził zgody na zawarcie ugody (odpowieź na wniosek z zał. k. 287-302).

Bank od chwili udzielania kredytów walutowych akceptował płatności rat bezpośrednio w walucie kredytu i nie zwracał kredytobiorcom kwot wpłaconych w walucie obcej, udzielał też zgody na spłatę rat bezpośrednio w walucie kredytu. Zmiana waluty płatności raty nie wymagała zawarcia aneksu do umowy kredytu. Bank nie pobierał żadnej prowizji za umożliwienie dokonania spłat bezpośrednio w walucie obcej i nie dokonywał przewalutowania wpłaconych raty w walucie obcej. Klienci mogli wpłacać raty w walucie kredytu na konto obsługujące spłatę kredytu zarówno dla złotych jak i dla waluty obcej. Raty wpłacone bezpośrednio w walucie kredytu czekały na koncie do daty zapadalności raty i wówczas były pobierane z konta (zeznania świadka A. P. k. 410-412).

Jeśli klient wpłacił ratę kredytu w złotych to bank przeliczał złotówki na walutę obcą (CHF) według kursu sprzedaży z tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych obowiązującym na dwa dni robocze przed datą wymagalności każdej należności banku. Tabele dostępne były na stronach internetowych banku i w oddziałach banku (zeznania świadka A. P. k. 410-412).

(...) SA ustalał w 2007 r. i późniejszym czasie tabele kursowe dla kredytów waloryzowanych walutą obcą każdego dnia zwykle przed godziną 9:00 na podstawie kursów międzybankowych, średnich notowań z rynku międzybankowego prezentowanych w serwisach internetowych R. i B. oraz dodaniu do średnich kursów ustalonego przez zarząd banku spreadu walutowego. Tabela w ciągu dnia nie ulegała zmianie. Przy ustalaniu kursu w tabeli, poza spreadem, nie jest brany pod uwagę jakikolwiek inny element, którego wartość byłaby zależna tylko i wyłącznie od pozwanego. Dokonując transakcji walutowych z klientami, związanymi z uruchomieniem i spłatą kredytu denominowanego do waluty obcej, bank dokonuje równoległych transakcji na rynku międzybankowym. Klienci nie mieli wpływu na tworzenie tabeli kursowej, ale byli informowani w jaki sposób była tworzona (zeznania świadka K. P. k. 430-431).

Oprocentowanie kredytu we franku szwajcarskim było korzystniejsze niż dla kredytu złotówkowego. Warunki kredytów walutowych były bardziej restrykcyjne, lecz miesięczna rata po przeliczeniu na złotówki była bardzo korzystna. Bank musiał najpierw zweryfikować czy klient ma zdolność do kredytu złotówkowego by udzielić kredytu walutowego. Zgodnie z obowiązującą w 2007 r. Rekomendacją S wydaną przez KNF Bank zobowiązany był przeanalizować zdolność kredytobiorcy do obsługi kredytu wyższego o 20% w złotych od kwoty wnioskowanej i przy uwzględnieniu oprocentowania, jakie było stosowane dla kredytów złotych. Zgodnie z procedurami sprzedawca zawsze musiał pokazać klientom symulację, klient podpisywał oświadczenie związane z ryzykiem dotyczącym stóp procentowych. Kredytobiorcy zaciągając kredyt hipoteczny mieli obowiązek wpłaty wkładu własnego wynoszącego 20 % wartości nieruchomości, którą to wartość ustalał rzeczoznawca majątkowy. W przypadku braku środków na wkład własny klient miał obowiązek przedstawić dodatkowe inne zabezpieczenie, np. inną nieruchomość, depozyty. Najczęstszą formą zabezpieczenia było ubezpieczenie niskiego wkładu własnego (zeznania świadka A. P. k. 410-412).

W dniu 31 stycznia 2014 r. nastąpiło połączenie (...) SA i (...) SA, gdzie (...) SA był spółką przejmującą, jednocześnie (...) SA zmienił nazwę na (...) SA ( dane wynikające z odpisu pełnego KRS na stronach internetowych krs).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zgromadzonych w sprawie i przywołanych powyżej dokumentów, które uznał za wiarygodne. Jakkolwiek dokumenty finansowe przedłożone przez powoda, a dotyczące ustalenia czy koszty związane z lokalem nabytym za środki uzyskane z kredytu są przez niego rozliczane w ramach prowadzonej działalności, były kwestionowane przez pozwanego to sąd uznał, że potwierdzają twierdzenia powoda. Przede wszystkim wskazać należy, że z zebranego materiału dowodowego wynika, że powód w przedmiotowym lokalu nie prowadzi działalność gospodarczą, lecz czyni to w lokalu przy ul. (...). Nadto wskazać należy, że w chwili zawierania kwestionowanej umowy powód nie prowadził działalności gospodarczej (zarejestrował ją dopiero w dniu 1 grudnia 2007 r.), brak jest zatem podstaw do przyjmowania, że powód nie był konsumentem w dniu 20 kwietnia 2007 r.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się również na zeznaniach świadków A. P. i K. P., którym Sąd dał wiarę. Zeznania te zasługiwały na wiarę, gdyż były spójne, logiczne, wzajemnie się uzupełniały i znalazły potwierdzenie w pozostałych zebranych w sprawie dowodach, w szczególności przedłożonych dokumentach. Świadczenie w sposób spójny i wiarygodny przedstawili posiadaną przez siebie wiedzę dotyczącą zawierania i realizacji umów kredytowych denominowanych w CHF zawieranych w pozwanym banku (A. P.) oraz procedury związane z ustalaniem kursu walut obcych w pozwanym, pozyskiwaniem środków na akcję kredytową (K. P.). Opisali w sposób szczegółowy obowiązujące i stosowane w nim procedury. Ustalając stan faktyczny w oparciu o dowód z przesłuchania A. P. i K. P. Sąd miał na uwadze że świadkowie nie uczestniczyli bezpośrednio w zawieraniu spornej umowy, jednak dysponowali szczegółową wiedzą o mechanizmie udzielania kredytu, standardowym przebiegu tej procedury, sposobu ustalania tabeli kursów walut obcych.

Zeznania powodów zasługiwały na uwzględnienie w części, tj. w takim zakresie, w jakim znalazły potwierdzenie w pozostałych dowodach ewentualnie w takiej części, w jakiej nie zostały zaprzeczone przez inne dowody. Podkreślić należy, że jak wynika z zeznań powódki umowami kredytu zajmował się mąż (tj. pierwszym kredytem, który nie był przedmiotem niniejszego postępowania i umową kredytu z 20 kwietnia 2007 r.), stąd pewnych okoliczności nie pamiętała bądź nie miała o nich wiedzy.

Jako niewiarygodne Sąd ocenił zeznania powodów w zakresie, w jakim twierdzili, że nie przedstawiono im oferty kredytu w PLN i nie uprzedzono o ryzyku kursowym. Przeczy temu treść oświadczeń podpisanych przez powodów w dniu 27 marca 2007 r. /k. 248/. W ocenie Sądu treść tego dokumentu jest na tyle jednoznaczna, że osoba z wyższym wykształceniem prawniczym nie powinna mieć trudności w zrozumieniu jego dosłownego brzmienia. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że jeśli by powodom nie przedstawiono wskazanych w oświadczeniu symulacji to nie podpisałiby takiego dokumentu. Podnieść należy, że to oświadczenie zostało podpisane na dwa dni przed złożeniem wniosku kredytowego, a zatem niewiarygodnie brzmią tłumaczenia powodów, że był to jedynie formalny wymóg złożenia wniosku kredytowego.

Zebrany materiał dowodowy oceniony także pod kątem doświadczenia życiowego powodów czy ich wykształcenia, wskazuje, iż w chwili zawierania umowy kredytowej z pozwanym bankiem działali oni z pełnym rozeznaniem, posiadali pełną świadomość różnicy pomiędzy kredytem złotowym, a oferowanym kredytem denominowanym do waluty obcej, a w oparciu o otrzymane dane dokonali własnej analizy opłacalności każdego z produktów finansowych i zgodnie z tym dokonali wyboru kredytu denominowanego we franku szwajcarskim.

Niewiarygodne były zeznania powodów o braku posiadania przez nich wiedzy o kredycie denominowanym i zasadach jego funkcjonowania, ryzyku kursowym, zmiennej stopie oprocentowania itp. Sąd jako niewiarygodne ocenił twierdzenia powoda, że mimo, iż czytał przedmiotową umowę „nie wiedział co czytał”, nie do końca ją rozumiał. Nie można pomijać faktu, że w chwili zawierania umowy z dnia 20 kwietnia 2007 r. powodowie już wcześniej korzystali z kredytu, w którym zaangażowany był CHF. Jak wynika z zeznań powoda mechanizm tego pierwszego kredytu był taki sam jak przy drugim kredycie. Oznacza to, że w chwili zawierania umowy powodowie mieli możliwość przez co najmniej 3 lata (pierwsza umowa kredytu była zawarta w 2004 r.) zaobserwować jak funkcjonuje umowa kredytowa

gdzie zaangażowana jest waluta obca, jak wahania kursu waluty obcej, a konkretnie CHF wpływają na wysokość rat i całości zadłużenia. W § 14 ust. 6 i 7 powodowie przyznali, że są świadomi powyższych ryzyk. W tej sytuacji powodowie musieli mieć świadomość, że zmiana kursu waluty obcej może mieć wpływ na ich zobowiązanie kredytowe, a w szczególności wysokość rat i kwotę zadłużenia kredytowego przeliczonego na złotówki. Każdy z powodów przyznał, że pracownicy banku nie zapewniali ich, że kurs CHF nie wzrośnie ponad określoną kwotę, przedstawiono powodom wykres historyczny kursu CHF za okres kilku lat, z którego wynikało, że ten poziom był stabilny. Nie oznacza to jednak zapewnienia, że tak będzie się kształtowała sytuacja przez cały okres na jaki powodowie zaciągnęli kredyt.

Sąd oddalił wniosek powodów o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. instrumentów finansowych, albowiem dowód ten nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Sąd nie podzielił stanowiska strony powodowej jakoby przedmiotowa umowa była nieważna czy też zawierała niedozwolone postanowienia umowne. Brak było zatem podstaw do dopuszczania dowodu z opinii biegłego by dokonywał rozliczenia umowy „przy założeniu bezskuteczności klauzuli waloryzacyjnej” w szczególności przy założeniu stałego kursu PLN/CHF. Faktem powszechnie znanym jest to, że kursy walut obcych w tym CHF są zmienne w odniesieniu do PLN. W ocenie Sądu brak było również podstaw do dokonywania przez biegłego oceny czy istnieje tożsamość mechanizmu umowy z mechanizmem transakcji SWAP Walutowo-Procentowy. Powodowie zdecydowali się na zawarcie umowy kredytu denominowanego do CHF, gdyż taki produkt odpowiadał im (w tamtym czasie) pod względem ekonomicznym, chcieli uzyskać kredyt, którego raty byłyby jak najniższe. Wówczas takim produktem były kredyty denominowane czy też indeksowane do CHF, a nie kredyty „czysto” złotówkowe.

W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy był wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy, a okoliczności na które miał zostać przeprowadzony dowód oddalony przez sąd, nie miał istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i niezasadnie przedłużałby postępowanie.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Uzasadniając żądanie pozwu powodowie domagali się zwrotu nienależnego świadczenia na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 k.c. w związku z nieważnością umowy ewentualnie w związku z bezskutecznością klauzuli waloryzacyjnej do CHF czy też regulacji dotyczącej ubezpieczenia niskiego wkładu własnego zawartych w umowie.

Zasadą jest, że każde przejście wartości majątkowej z jednej osoby na drugą musi być prawnie uzasadnione. W związku z tym stosownie do art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby nie było to możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten – w myśl art. 410 § 1 k.c. – stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (§ 2).

Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do ustalenia czy przedmiotowa umowa jest nieważna, ewentualnie czy zapisy umowy zawarte w § 2 ust 2 i § 6 ust. 1 umowy oraz ubezpieczenia niskiego wkładu własnego są abuzywne, a zatem nie wiążą powodów.

Powodowie opierali swoje roszczenia o stwierdzenie, że zastosowane przez bank postanowienia spornej umowy kredytowej dotyczące sposobu obliczenia wysokości raty i salda zadłużenia poprzez przeliczenie ich z CHF na PLN według kursu sprzedaży ustalonego przez bank stanowiły postanowienia sprzeczne z przepisami prawa powszechnie obowiązującego, a tym samym, zgodnie ze stanowiskiem strony powodowej, kwoty pobrane przez pozwanego z tytułu nieważnych postanowień zostały pobrane nienależnie.

Powodowie podnosili, że postanowienia zawartej przez strony umowy kredytu zostały skonstruowane z naruszeniem art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (dalej: Prawo bankowe), bowiem jest to umowa sprzeczna z



istotą stosunku prawnego, a wyeliminowanie niedozwolonych postanowień umowy wskazanych w § 2 ust 2 i § 6 ust 1 umowy (wynikających z niejednoznaczności w zakresie określenia kursów walut), powoduje, że umowa nie może być wykonana, stąd powinna być uznana za nieważną jako dotycząca świadczenia niemożliwego do spełnienia. Skutkiem tego – zdaniem powodów – należy przyjąć, że pomiędzy stronami nie powstał stosunek prawny wynikający z umowy kredytu denominowanego do waluty obcej.

W ocenie Sądu żaden z zarzutów podnoszonych przez stronę powodową nie pozwalał na przyjęcie, że przedmiotowa umowa jest nieważna czy też, że stosunek prawny nie powstał.

Zgodnie z treścią przepisów art. 58 § 1-3 kc nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest też czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną (art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawa bankowe (Dz. U. 2002 r., nr 72, poz. 665), dalej: prawo bankowe). Zgodnie z treścią przepisów art. 69 ust. 1 i ust. 2 ustawy prawo bankowe, w ich brzmieniu obowiązującym w dacie podpisania przez strony umowy kredytowej, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

W art. 69 ust 2 prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być zawsze ujawnione w tej umowie bankowej. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w art. 69 ust 1 prawa bankowego, zgodnie z którym – „bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu”. Oznacza to, że bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych. Przy czym sformułowanie, że umowa kredytu nakłada na kredytobiorcę obowiązek zwrotu „wykorzystanego kredytu” oznacza jedynie, że zwrotowi nie podlega kredyt udzielony w części, w jakiej nie został „wykorzystany”, tj. nie został kredytobiorcy wypłacony. Nie sposób z tego zwrotu wyciągać tak daleko idących wniosków, które prowadziłyby do istotnego ograniczenia zasady swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.) przy zawieraniu umów kredytu (tak wyrok SA w Warszawie z dnia 4 października 2017 r. VI ACa 786/16).

W piśmiennictwie wyjaśnia się, że umowa kredytu jest to czynność prawna konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna, ale nie wzajemna (por. Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, Zobowiązania-część szczegółowa, 2 wydanie 2, s. 170). W ramach tej umowy nie dochodzi do przeniesienia (ani konsensualnego, ani faktycznego) własności środków pieniężnych przez bank na rzecz kredytobiorcy (E. Niezbecka, A. Jakubecki, J. Mojak, Prawne zabezpieczenia wierzytelności bankowych, Kraków 2000, s. 27–28). Z umowy kredytu wynika natomiast zobowiązanie banku polegające na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty środków pieniężnych. Bank powinien więc dokonać stosownych czynności faktycznych umożliwiających kredytobiorcy korzystanie z udzielonego mu kredytu. Określa je bliżej umowa; ogólnie biorąc sposoby postawienia do dyspozycji środków pieniężnych sprowadzają się

do realizowania przez bank rozliczeń pieniężnych w granicach sumy kredytu (forma bezgotówkowa) albo polegają na wypłacie sumy kredytu w całości albo częściami (por. Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, *Zobowiązania...*, s. 172 oraz B. Paxford [w:] *Prawo bankowe. Komentarz.* pod red. H. Gronkiewicz-Waltz, Legalis 2013, kom. do art. 69 pr. bankowego). W doktrynie wskazuje się, że sam sposób oddania przez bank środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy pozostaje już sprawą wtórną i zależy od treści umowy (M. Bączyk, *Odpowiedzialność umowna banku w prawie polskim*, Toruń 1989, s. 114.). „Oddanie do dyspozycji” środków pieniężnych ma zapewnić kredytobiorcy ich wykorzystanie w sposób odpowiadający interesom tego ostatniego, uwidoczony w umowie kredytowej (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2004 r., IV CK 437/02, Legalis).

W art. 69 prawa bankowego nie przesądzono samego sposobu wykonania przez bank świadczenia polegającego na oddaniu środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy. W literaturze czynione są próby usystematyzowania sposobów (wariantów) „oddania sumy kredytowej” kredytobiorcy przez instytucję bankową (por. M. Bączyk, *Prawo umów handlowych [w:] System Prawa Handlowego* pod red. S. Włodyki, Warszawa 2014, t. 5, s. 1010). Wyjaśnia się, że suma kredytu może być ujawniona na tzw. rachunku kredytowym (prowadzonym przez bank zgodnie z treścią umowy kredytowej). Rachunek kredytowy nie jest rachunkiem bankowym w rozumieniu art. 725 k.c. Wykorzystanie sumy kredytowej następuje wówczas w wyniku dyspozycji kredytobiorcy przelania środków pieniężnych na jego rachunek bieżący (art. 725 k.c.) lub inny rachunek bankowy (np. tzw. rachunek finansowania określonego przedsięwzięcia). Jest to zwykle oddanie środków pieniężnych kredytobiorcy (kredytobiorca wie o istnieniu „rachunku kredytowego”, wykorzystywanie sumy kredytowej następuje z jego inicjatywy i powoduje zarazem obowiązek zwrotu sumy wykorzystanej) (por. M. Bączyk, *Prawo umów handlowych [w:] System...*, s. 1010). Przytoczone poglądy piśmiennictwa, które Sąd podziela, prowadzą do wniosku, że należy odróżnić objęte konsensem stron postanowienia przedmiotowo istotne umowy określające kwotę kredytu od sposobu wykonania zobowiązania przez bank polegającego na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty kredytu.

Wskazać należy, iż zgodnie z postanowieniami umowy kredytu, a w szczególności z ust. 2 tabeli, §2, §5 oraz §6 umowy kredytu, powodom została udostępniona precyzyjnie określona kwota kredytu wyrażona we frankach szwajcarskich, zobowiązanie powodów wynikające z umowy kredytu zostało zabezpieczone poprzez ustanowienie hipoteki kaucyjnej (§ 10 i § 11 umowy), również wyrażonej w CHF. Tym samym należy zauważyć, że między stronami została zawarta umowa kredytu denominowanego w CHF, a nie kredytu złotowego indeksowanego kursem CHF.

Zgodnie z przedmiotową umową kredyt mógł być wypłacony w walucie kredytu, w złotych polskich lub w innej walucie obcej. Konkretyzacja waluty następowała na etapie składania przez kredytobiorcę wniosku o wypłatę kredytu. Finalne wypłacenie złotych po ich przewalutowaniu z franków szwajcarskich stanowi wyłącznie rozbieżność między walutą zobowiązania i walutą wykonania zobowiązania. W ocenie Sądu uzgodnienie przez strony, że kredyt zostanie wypłacony w innej walucie niż waluta kredytu nie pozostaje w sprzeczności z naturą zobowiązania, którego źródłem jest umowa kredytu, nie narusza również prawa ani zasad współzycia społecznego. Należy bowiem odróżnić przedmiotowo istotne postanowienia umowy, do których należy wskazanie kwoty kredytu od sposobu wykonania przez bank zobowiązania polegającego na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy oznaczonej sumy środków pieniężnych. Ten ostatni polegający na dokonaniu przez bank stosownych czynności faktycznych należy do sfery wykonania umowy. Umowa kredytu dochodzi do skutku przez złożenie zgodnych oświadczeń woli przez strony, bank zobowiązuje się do oddania określonej sumy do dyspozycji kredytobiorcy, natomiast kredytobiorca do jej zwrotu. Jeżeli zatem bank zobowiązał się do oddania do dyspozycji kredytobiorcy oznaczoną sumę w CHF, to nie można przyjmować, że kwota kredytu nie została określona, jeżeli strony uzgodniły, że wypłata kwoty kredytu i jego rozliczenie nastąpi w innej walucie niż waluta kredytu. Kredyt mógł zostać wypłacony i rozliczony w innej walucie niż waluta kredytu i nie oznacza to nieokreślenia w umowie kwoty kredytu, którą pozwany zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorcy. Zobowiązanie powodów do zwrotu wykorzystanej kwoty kredytu dotyczy kwoty wyrażonej we frankach szwajcarskich, a nie kwoty nominalnie wypłaconej w złotych, co nie pozostaje w sprzeczności z art. 69 ust. 1 prawa bankowego.

Zawarcie w umowie takiego uzgodnienia nie sprzeciwiają się przepisy prawa, uzgodnienie takie jest nadto uzasadnione celem umowy kredytu, który miał sfinansować nabycie nieruchomości w Polsce. Brak jest zatem podstaw do uznania

za niedookreślone przedmiotowo istotnych postanowień umowy kredytu, co skutkowałoby sprzecznością umowy z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, a w konsekwencji bezwzględną nieważnością czynności prawnej (art. 58 § 1 k.c.).

Z treści zawartej umowy z dnia 20 kwietnia 2007 r. wynika, że bank udzielił powodom kredytu w wysokości 280 760 CHF, przy czym to na wniosek powodów kwoty poszczególnych transz kredytu zostały wypłacone w złotych. Zacytowane wyżej w stanie faktycznym postanowienia umowy wskazują jednoznacznie, iż umowa zawarta przez strony jest umową kredytu denominowanego, przewidzianą w art. 69 prawa bankowego. Rozkład wzajemnych obowiązków stron zastrzeżony w umowie jest typowy dla umowy kredytowej i odpowiada wprost jej definicji – bank oddał powodom do dyspozycji kwotę wyrażoną w CHF, przy czym jej wysokość w dniu uruchomienia kredytu została przeliczona i wypłacona w PLN według kursu kupna waluty obcej, zaś powodowie są obowiązani zwrócić kapitał kredytu i zapłacić odsetki. Brak jest zatem jakichkolwiek podstaw, by kwestionować dopuszczalność tego rodzaju konstrukcji prawnej. W szczególności nie można twierdzić, że taka umowa jest sprzeczna z ustawą prawo bankowe.

Strona powodowa podnosiła również abuzywność postanowień zawartych w § 2 ust. 2 zdanie 4 i § 6 ust. 1 umowy, a w konsekwencji wskazywała w pierwszej kolejności na nieważność całej umowy (z uwagi na brak możliwości jej wykonania), a w dalszej kolejności na brak podstaw do zastosowania tych regulacji przy wykonywaniu umowy (co oznacza zdaniem powodów, że mają określoną w pozwie nadpłatę).

Problematykę abuzywności postanowień umownych reguluje przepis art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., zgodnie z którym postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione z indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 powołanego przepisu wskazuje, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 definiuje niezgodnione indywidualnie postanowienia umowy jako te, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie z § 4 powołanego przepisu ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

W sprawie niniejszej postanowienia objęte są umową kredytu, której treść w pierwszej kolejności ustalona została w oparciu o preferencje konsumenta zgłoszone we wniosku o udzielenie kredytu. Ostatecznie sama treść umowy nie była indywidualnie uzgadniana, co do końcowego słownego brzmienia, lecz na kształt ostatecznie przyjętego wariantu tej umowy i w ogóle decyzję o jej zawarciu decydujący wpływ mieli powodowie.

Zakres zastosowania przytoczonej regulacji art. 385<sup>1</sup> k.c. sprowadza się do umów zawieranych przez przedsiębiorców z konsumentami. Dotyczy on jedynie postanowień innych niż określające główne świadczenia stron, niezgodzonych z konsumentem indywidualnie. Ponadto przesłankami uznania postanowień umownych jest taka ich treść, która kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Należy wobec tego zbadać umowę wiążącą strony w aspekcie wszystkich powołanych przesłanek.

Wskazać należy, że dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie mają znaczenia uprzednio wydane orzeczenia przez Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, albowiem każdorazowo sąd obowiązany jest do dokonania całościowej oceny materiału dowodowego w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. W szczególności nie można uprościć badania sprawy poprzez odwołanie się do prejudycjalnego waloru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta. Kontrola dokonywana w trybie przepisów art. 479<sup>36</sup>-479<sup>45</sup> k.p.c. dotyczy nie analizy konkretnego stosunku zobowiązaniowego, lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego (niezależnie od tego nawet, czy znalazł on zastosowanie w następstwie zawarcia umowy). Kontrola abstrakcyjna zatem polega na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2003 roku sygn. akt III CZP 95/03). Co więcej, za Sądem Najwyższym należy podnieść, że uznanie za klauzulę niedozwoloną postanowienia wzorca na gruncie kontroli abstrakcyjnej przesądza wyłącznie o konieczności wyeliminowania takich klauzul z wzorców umów, natomiast

legalność ich stosowania w konkretnej umowie może być badana wyłącznie w trybie kontroli incydentalnej, z uwzględnieniem postanowień całej umowy, rozkładu praw i obowiązków stron, ryzyka jakie ponoszą, itp. Dopiero wówczas, gdy w wyniku takiej kontroli Sąd dojdzie do przekonania, że postanowienia umowne kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, może przyjąć, iż postanowienia te nie wiążą konsumenta, stosownie do treści art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2013 roku, sygn. akt IV CSK 142/13).

Oznacza to, że ocenę spełnienia przesłanek warunkujących wystąpienie bezpodstawnego wzbogacenia wskutek spełnienia świadczenia nienależnego poprzedzić musi badanie spornych postanowień pod kątem tego, czy wypełniły one znamiona przewidziane w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. (tzw. kontrola incydentalna).

Sporne w toku niniejszego postępowania było to czy powodowie zawierając umowę działali jako konsumenci. Zdaniem strony pozwanej, z uwagi na to, że powód ma zarejestrowaną działalność w przedmiotowym lokalu to oznacza, że w chwili zawierania umowy nie był konsumentem. Zgodnie z art. 22<sup>1</sup> k.c. w brzmieniu obowiązującym na datę zawarcia umowy, za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. W aktualnym brzmieniu przepisu (obowiązującym od 25 grudnia 2014 r.) doprecyzowano, iż konsumentem jest osoba fizyczna dokonująca czynności prawnej z przedsiębiorcą. Cel jakim zasadniczo powinien kierować się konsument to zaspokajanie potrzeb własnych, osobistych, „prywatnych” podmiotu, jego rodziny, domowników, ma zapewniać funkcjonowanie gospodarstwa domowego. By czynność miała konsumencki charakter powinna pozostawać w określonej relacji z rolą społeczną konsumenta (por. wyrok SN z dnia 26 września 2007 r., IV CSK 122/07, M. S.. 2008, nr 1, s. 48, wyrok SA w Warszawie z dnia 28 kwietnia 2015 r., VI ACa 775/14, LEX nr 1712704). Konsumentem nie jest zatem osoba podejmująca działania niezwiązane bezpośrednio z konsumpcją dóbr.

W ocenie Sądu, z ustalonego stanu faktycznego wynika, że powodowie w chwili zawierania przedmiotowej umowy byli konsumentami. Podkreślić należy, że w dniu 20 kwietnia 2007 r. powód nie miał jeszcze zarejestrowanej działalności gospodarczej, gdyż to nastąpiło dopiero w grudniu 2007 r. /k.268/, a zatem po zawarciu umowy. W dacie zawierania umowy powód nie prowadził takiej działalności. Jakkolwiek w CEDiG lokal przy ul. (...) jest wpisany jako miejsce wykonywania działalności, ale jest to adres dodatkowego miejsca wykonywania działalności. Ponadto jak wynika z zeznań powoda, powód nie przyjmuje klientów w przedmiotowym lokalu, a adres swojego zamieszkania podał rejestrując działalność po to by w razie zmiany miejsca pracy można było ustalić z nim kontakt. Wreszcie wskazać trzeba, że powód nie rozlicza kosztów kredytu w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Z zeznań powodów wynika, że przedmiotowy lokal kupili na cele mieszkalne, planowali powiększyć rodzinę. Te wszystkie okoliczności wskazują, że powodowie w chwili zawierania umowy kredytowej byli konsumentami.

W toku postępowania niesporne było to, że pozwany zawierając przedmiotową umowę działał jako przedsiębiorca.

W ocenie Sądu § 2 ust 2 i § 6 ust. 1 umowy kredytu dotyczą głównych świadczeń stron. Co prawda ustawodawca nie określił, co należy rozumieć przez sformułowanie „główne świadczenia stron” wskazane w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., ale niewątpliwie są to takie elementy konstrukcyjne umowy, bez których uzgodnienia nie doszłoby do jej zawarcia. Pojęcie to z pewnością należy interpretować w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Powodowie kwestionowali zapisy umowy dotyczące przewalutowania kredytu, a zatem sposobu wypłaty kredytu i rozliczania wpłat dokonywanych na rzecz pozwanego tytułem spłaty zaciągniętego zobowiązania. Pojęcie „głównych świadczeń stron” w odniesieniu do umowy kredytu należy rozpatrywać w kontekście omawianego już art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, zawierającego essentialia negotii tej umowy. Analizując kwestionowane w toku niniejszego postępowania postanowienia umowne w odniesieniu do dyspozycji tego przepisu stwierdzić należy, że miały one wpływ na wysokość kwoty wypłaconej w złotych oraz wysokość poszczególnych spłacanych rat. To powodowie już od dnia złożenia wniosku kredytowego (por. przewidywany harmonogram wypłat k. 253v) oraz składając dyspozycję uruchomienia transz kredytu domagali się wypłaty w PLN. Powyższe regulacje umowy wprost oddziaływały na wysokość świadczenia głównego stron. Mając powyższe na uwadze nie ulega wątpliwości w ocenie Sądu, że w niniejszej sprawie nie wystąpiła

podstawowa przesłanka wynikająca z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Kwestionowane postanowienia określały bowiem główne świadczenia stron, a strona powodowa nie wykazała, aby zostały one sformułowane w sposób niejednoznaczny. Zdaniem Sądu treść kwestionowanych postanowień nie budzi wątpliwości. Omawiane regulacje zawarte w umowie odwołują się wprost do tabeli kursowych publikowanych przez bank, z którymi powodowie bez żadnego trudu mogli się zapoznać. Dodatkowo bank udostępniał kredytobiorcom na indywidualnym koncie w systemie elektronicznym harmonogram spłat rat kredytu z zaznaczeniem wysokości raty. Zdaniem Sądu treść tych postanowień nie budzi wątpliwości co do ich jednoznaczności.

Gdyby natomiast przyjąć, że postanowienia te jako dotyczące głównych świadczeń stron nie zostały określone w sposób jednoznaczny (co podnosiła strona powodowa), ewentualnie gdyby przyjąć, że regulacje te nie regulują głównych świadczeń stron, to żądanie pozwu również nie zasługiwało na uwzględnienie.

Trzeba zwrócić uwagę na okoliczności zawierania umów w sprawach takich jak niniejsza. Z jednej strony bank posiada pewną paletę instrumentów finansowych do wyboru i uzgodnienia, zaś z drugiej strony konsument zgłasza pod adresem banku swoje konkretne potrzeby (najpierw w drodze ustnej, a po dopasowaniu konkretnego instrumentu do jego potrzeb – w drodze wniosku o udzielenie kredytu). W okolicznościach niniejszej sprawy zamiarem powodów było zaciągnięcie kredytu hipotecznego w kwocie 280 760 CHF, który byłby preferencyjnie oprocentowany i jednocześnie nie wymagałby praktycznie żadnego zaangażowania środków z ich strony. W rezultacie zgłoszone potrzeby kredytowe wywołują ze strony banku przedstawienie oferty, która mogłaby tego rodzaju potrzebom sprostać. Ostatecznie klient nie pretenduje nawet do ingerencji w treść postanowień, albowiem otrzymuje satysfakcjonujące z punktu widzenia jego potrzeb warunki umowne. Tak więc jakkolwiek, ściśle rzecz biorąc, powodowie nie wywierali wpływu na konkretne brzmienie postanowień końcowych umowy, to jednak zważyć należy, że kształt zaproponowanych warunków umownych był ściśle zdeterminowany potrzebami powodów świadomie przez nich zgłaszanymi. Sąd podkreśla, że wskazana okoliczność nie obala wprawdzie przesłanki niezgodnienia indywidualnego postanowienia z konsumentem, ale nie pozostaje bez wpływu na ocenę zaistnienia dalszych przesłanek, o których mowa w przepisie art. 385<sup>1</sup> k.c. (rażącego naruszenia interesu konsumenta i sprzeczności z dobrymi obyczajami).

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Pozwany bank nie zaoferował dowodu, który uwiarygodniłby okoliczność, że powodowie mieli wpływ na treść kwestionowanych postanowień objętych warunkami umowy.

Przywołany art. 385<sup>1</sup> k.c. posługuje się klauzulami generalnymi sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesów konsumenta. Pojęcia te mają charakter niedookreślony i ocenny; wymagają dokonania ich wykładni w każdej sprawie indywidualnie, z uwzględnieniem celu umowy, charakteru stosunku zobowiązaniowego, jak również zwyczajów i norm przyjętych w konkretnej dziedzinie aktywności gospodarczej (jest to szczególnie istotne w takich dziedzinach, które wytworzyły własne wzorce etyczne postępowania wobec konsumentów – takich jak bankowość, działalność ubezpieczeniowa itp.). Podstawowym elementem przyjętych w obrocie gospodarczym dobrych obyczajów jest zasada lojalności i uczciwości wobec kontrahenta, a także konsensualnego kształtowania przez strony wzajemnych zobowiązań. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą więc takie działania, które zmierzają do niedoinformowania klienta, w szczególności wprowadzenia go w błąd lub zatajenia przed nim tego, jakie świadczenia na swoją rzecz zastrzegł przedsiębiorca, a także dające przedsiębiorcy jednostronne prawo do kształtowania obowiązków konsumenta w sposób dowolny i niewynikający w sposób jasny i skonkretyzowany z uzgodnień umownych. Jeśli chodzi o pojęcie „interesu konsumenta”, to obejmuje ono elementy ekonomiczne (przede wszystkim związane z zachowaniem ekwiwalentności świadczeń oraz proporcjonalności obciążeń nałożonych na konsumenta do realnych kosztów związanych z umową i wartości świadczeń uzyskanych przez konsumenta), ale również pozaekonomiczne, takie jak pewność obrotu, zaufanie, czas poświęcony na realizację swoich uprawnień, przekonanie o rzetelnym potraktowaniu przez drugą stronę umowy. Ustawodawca wymaga, by naruszenie interesów konsumenta przez klauzulę abuzywną nastąpiło w stopniu „rażącym”, a zatem musi być to naruszenie znaczne, polegające na drastycznym odejściu od zasad uczciwego obrotu, lojalności, szacunku dla drugiej strony umowy. Działanie wbrew „dobrym obyczajom” w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża

się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13.09.2012 r., VI ACa 461/12, Lex nr 1223500). Rażąco naruszenie interesów konsumentów polega w tym kontekście na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 13.07.2005 r., I CK 832/04, Lex nr 159111).

W ocenie Sądu analizując zdanie ostatnie § 2 ust 2 i § 6 ust 1 umowy podzielić należało stanowisko strony powodowej, że Bank tak redagując kwestionowane postanowienia umowy przyznał sobie prawo do przeliczenia zobowiązania powodów po kursie określonym w tabeli kursowej banku i do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego, stanowiącego różnicę pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej. Przedmiotowe postanowienia przyznają bowiem bankowi uprawnienie do określania wysokości kursu sprzedaży i kupna franka szwajcarskiego bez jakichkolwiek wytycznych, ram czy ograniczeń. Daje to pozwanemu dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w Tabeli kursów walut Banku. Umowa kredytowa zawarta przez powodów nie precyzuje bowiem, w jaki sposób dochodzi do ustalenia kursu wymiany walut wskazanego w przedmiotowej tabeli. Wymogu precyzyjności i jasności nie spełnia odwołanie się w treści umowy do Tabeli kursowej banku. Wprowadzenie klauzuli w takim brzmieniu może być działaniem ocenionym jako działanie wbrew dobremu obyczajom.

Zebrany materiał dowodowy nie daje jednak podstaw do przyjęcia, że omawiane postanowienia wzorca umowy rażąco naruszały interesy powodów jako konsumentów w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta, „rażąco” narusza interesy konsumenta uzależniona jest od tego, czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna, znacząca. Ustalenie, czy klauzula wzorca umowy powoduje taką nierównowagę, dokonane może być w szczególności przez porównanie sytuacji konsumenta w razie zastosowania tej klauzuli z sytuacją, w której byłby konsument, gdyby zastosowane zostały obowiązujące przepisy prawa (tak SN w wyroku z dnia 15 stycznia 2016 r. I CSK 125/15).

Zdaniem Sądu strona powodowa nie wykazała, że powyższa regulacja rażąco naruszyła interesy powodów. Przede wszystkim wskazać należy, że powodowie spośród oferowanych im kredytów wybrali kredyt, który uważali za korzystniejszy bo tańszy. Nie zdecydowali się na zaciągnięcie kredytu złotowego, którego raty byłyby wyższe niż w przypadku kredytu denominowanego do CHF. Ten produkt był dla nich lepszy, bo tańszy niż „czysty” kredyt złotówkowy. W chwili zawarcia umowy powodowie korzystali już z podobnego produktu bankowego, który im odpowiadał, a jednocześnie dawał wiedzę co do tego jak taki kredyt funkcjonuje w praktyce.

Nadto powodowie zgodnie z treścią umowy mogli domagać się wypłaty kredytu w walucie kredytu, a zatem domagać się wypłaty kwoty 280 760 CHF. Z uwagi jednak na to, że umowa z deweloperem została zawarta przez nich w PLN, ich dyspozycje uruchomienia transz kredytu dotyczyły środków w PLN. To bank dokonał wymiany waluty CHF na PLN. Zdaniem Sądu, wykonanie takich transakcji (przy każdorazowym uruchomieniu transz kredytu), uprawniało bank do zastosowania kursu z własnej tabeli, a przez to uwzględnienie marży banku, która stanowiłaby gwarantowane, minimalne wynagrodzenie w uczciwym, konsumenckim obrocie prawnym (tak też SN w wyroku z dnia 14 maja 2015 r. II CSK 768/14, legalis nr 1281601). Banki różnicując ceny uzyskują bowiem zysk na transakcjach walutowych, spread walutowy jest zatem przychodem banku, a może być kosztem klienta. Nie można również pomijać faktu, że dzięki temu powodowie nie musieli wykonywać tych transakcji na rynku (a taka byłaby sytuacja gdyby uruchomiono ich kredyt w CHF). Dzięki powyższemu powodowie mieli zapewnioną należyłą organizację, w tym zaoszczędzony czas, w zakresie przekazania środków deweloperowi (dogodność organizacyjna). Powodowie w chwili zawierania umowy kredytu mieli zawartą umowę z deweloperem, wiedzieli zatem, że będą potrzebować złotych polskich. Nie zdecydowali się jednak na zawarcie umowy kredytu złotówkowego, gdyż kredyt denominowany był dla nich lepszym produktem, tańszym, dzięki niższemu procentowaniu.

Zdaniem Sądu, oceniając regulację z § 2 ust. 2 umowy stwierdzić należy, że w chwili zawierania umowy nie mogła ona rażąco naruszać interesów konsumentów, skoro mogli oni domagać się wypłaty środków kredytu w CHF (lub

każdej innej walucie). Brak skorzystania z powyższej możliwości skutkowało koniecznością dokonania przewalutowania środków przez bank, aby należycie wykonać zobowiązanie umowne (wykonać dyspozycje uruchomienia transz kredytu), a to wiązało się z pewnym nakładem pracy po stronie banku, a tym samym oszczędnością czasu i nakładów pracy w tym zakresie strony powodowej.

Nadto strona powodowa w żaden sposób nie wykazała, że zastosowany przez pozwanego kurs kupna przy uruchomieniu poszczególnych transz kredytu był rażąco zawyżony w stosunku do kursów stosowanych przez inne jednostki finansowe, a tym samym nie zdołała wykazać by były to kursy dowolne. Jakkolwiek powyższe ustalenie wchodziłoby w sferę wykonania umowy, ale w ocenie Sądu przy umowach takich jak niniejsza nie można pomijać powyższej okoliczności. W istocie bowiem dyspozycje uruchomienia transz kredytu są wydawane przez kredytobiorców w chwili wykonywania umowy.

Wreszcie gdyby wyeliminować powyższą regulację (§ 2 ust 2 zdanie ostatnie umowy) – przyjmując, że jest ona abuzywna, choć zdaniem Sądu nie ma do tego podstaw - to oznaczałoby, że Bank miałby możliwość wypłaty kredytu w CHF. W żadnym przypadku nie powodowałyby konieczności przyjęcia, że umowa jest nieważna.

Również postanowienie zawarte w § 6 ust. 6 umowy, a dotyczące sposobu przeliczania spłaty rat kapitałowo odsetkowych nie może być uznane za rażąco naruszające interesy powodów, a przynajmniej w niniejszej sprawie nie zostało to udowodnione.

Przede wszystkim wskazać należy, że powodowie zgodnie z regulacją umowy od samego początku mieli możliwość spłacania rat kredytu w CHF. Jakkolwiek umowa w tym zakresie wymagała zgody banku, ale jak wynika z zeznań A. P. bank takich zgód udzielał, a nadto nawet gdy formalnie takiej zgody nie było to w pierwszej kolejności na spłatę raty pobierane były środki w walucie kredytu jeśli takie były na koncie. Z zeznań powoda wynika, że w chwili zawierania umowy pracownik banku wskazywał mu w jaki sposób będą dokonywane przeliczenia spłacanych rat. Jak wskazał powód traktował to jako jego (powodów) koszty, a przy tym wyjaśnił, że wiedział, iż bank stosuje własne kursy. Oznacza to, że powód z pełną świadomością zaakceptował to w jaki sposób bank będzie dokonywał przeliczeń spłacanych przez powodów rat.

W ocenie Sądu zważywszy na powyższą regulację wskazać należy, że w istocie kredytobiorca miał swobodę wyboru waluty, w której będzie spłacał raty kredytu. Nie można zatem uznać by w chwili zawarcia umowy interes powodów był rażąco naruszony. Powodowie mieli swobodę w tym czy kupować samodzielnie na rynku CHF i w ten sposób spłacać raty kredytu, czy też kupować CHF (lub inną walutę) w pozwanym banku. Skorzystanie z drugiej opcji pozwalało powodom ponownie zaoszczędzić czas i eliminowało ewentualną niedogodność organizacyjną i nakład pracy związany z comiesięcznym zakupem CHF u innego podmiotu. Z kolei bank przy spłacie raty w PLN musiał dokonywać stosownych transakcji, co - zdaniem Sądu – winno uprawniać bank do zastosowania swojej tabeli kursowej uwzględniającej godziwy zysk banku za wykonaną operację bankową (sprzedaż kredytobiorcy CHF).

W sytuacji gdy zgodnie z postanowieniami umowy raty kredytu spłacane były poprzez wpłaty środków pieniężnych na konto złotowe konieczne było zawarcie w umowie metodologii obliczenia wysokości kursu waluty obcej. Wskazać należy, że tabele kursowe banku stanowiące punkt odniesienia dla przedmiotowego przeliczenia rat są realizacją obowiązku banku wynikającego z art. 111 ust. 1 pkt 3 prawa bankowego z dnia 29 sierpnia 1997 roku, zgodnie z którym bank jest obowiązany ogłaszać w miejscu wykonywania czynności, w sposób ogólnie dostępny stosowane kursy walutowe. Tym samym bank zmuszony jest do dostosowania się do czynników umożliwiających konkurencję na tym obszarze w stosunku do pozostałych podmiotów rynku finansowego i odzwierciedlać realne tendencje rynkowe. Do tych czynników należą bieżące notowania kursów wymiany walut na rynku międzybankowym, podaż i popyt na waluty na rynku krajowym i inne. Oznacza to, że kryteria, które ostatecznie decydują o kursie ogłoszonym w tabeli, nie pozostają tylko w gestii banku, natomiast twierdzenie strony powodowej, że zapis umowny odsyłający do omawianych mierników waloryzacji daje pole dla nieakceptowalnej dowolności banku w kształtowaniu obowiązków konsumenta, jest nieuprawnione.

W chwili zawarcia umowy powodowie dokonali oceny opłacalności oferowanych im instrumentów finansowych, także z uwzględnieniem konieczności dokonywania transakcji walutowych za pośrednictwem pozwanego i w oparciu o przygotowane przez niego kursy kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego zawarty w tabeli kursowej określonej w warunkach umowy. Należy wyraźnie stwierdzić, że powodowie dokonali świadomego wyboru kredytu i jego warunków, które to w chwili zawierania umowy niewątpliwie były dla nich korzystne. Dopiero z perspektywy czasu ocenili, że kredyt nie był dla nich korzystny, jak się tego spodziewali, tym niemniej Sąd dostrzega, iż jeszcze na etapie względnie niskiego kursu franka szwajcarskiego powodowie nie podejmowali działań zmierzających do zniwelowania ewentualnych niedogodności związanych z koniecznością każdorazowego przeliczania wysokości raty kredytu, toteż uprawnione jest w ocenie Sądu stwierdzenie, iż negatywna ocena opłacalności kredytu w oparciu o przesłankę „rażącego naruszenia interesów konsumenta” nastąpiła jednak przede wszystkim w wyniku wzrostu kursu waluty obcej, natomiast nie było to wynikiem naruszenia dobrych obyczajów przy zawieraniu umowy kredytu. Niewątpliwie ryzyko jest zawsze wpisane w tego rodzaju transakcje z uwagi na wahania kursów walut, co jednak nie daje podstaw do uznania w efekcie postanowień umownych jako naruszających dobre obyczaje czy też uzasadnione interesy strony.

W ocenie Sądu właściwa subsumpcja przez pryzmat postanowień niedozwolonych wymaga ustalenia (odtworzenia) w jaki sposób i na podstawie jakich czynników i kryteriów pozwany ustalał kurs kupna i sprzedaży CHF w dacie zawierania umowy; czy w realiach sprawy i zawierania umowy, partykularny kurs Banku (dla wypłaty kwoty kredytu i spłaty rat kredytu) odbiegał na niekorzyść powodów w stosunku do kursu kupna i sprzedaży NBP, przy uwzględnieniu uczciwego zysku Banku. Strona powodowa w tym przedmiocie nie zgłosiła żadnych twierdzeń i dowodów; nie wykazała tym samym abuzywności postanowień umownych.

Nie można przyjąć *in abstracto*, że stosowany w dacie zawierania umowy, kurs ustalania kwoty wypłaty kredytu w złotych, jak i raty spłaty kredytu, odnoszone do tabeli obowiązującej w pozwanym banku, w tym do kursu sprzedaży, musiał być a limine niekorzystny dla powodów w stosunku do mierników obiektywnych. Tymczasem, zgodnie z art. 56 k.c., treść czynności prawnej należy odkodowywać zarówno po myśli otoczenia prawnego, jak i ustalonych zwyczajów, z korygującym motywem zasad współżycia społecznego. Nie można więc abstrahować od zwyczajów banków udzielających takich kredytów w owym czasie, w tym pozwanego banku, a także warunków rynkowych podobnych kredytów złotówkowych, nie indeksowanych do waluty obcej i rynkowych – obiektywnych – warunków pozyskiwania kwoty waluty (tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 28 września 2018 r. I ACa 444/17). W niniejszej sprawie powodowie nie wykazali, że rzeczywiście ukształtowany sposób wypłaty i spłaty w złotych polskich kredytu denominowanego był niezgodny z dobrymi obyczajami i rażąco krzywdzący dla powodów.

Rzeczą powodów było wykazanie (art. 6 k.c.), że objęte umową (i załącznikami) postanowienia odwołujące się do kursu banku pozostawały w sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszały ich interes i na czym to naruszenie polegało (art. 385<sup>1</sup> – 385<sup>2</sup> k.c.). Należałoby w tym zakresie ustalić praktykę (zwyczaje) obowiązujące w dacie zawierania umowy i ocenić obiektywnymi miernikami, czy doszło do naruszenia dobrych obyczajów i rażącego pokrzywdzenia powodów. Owo pokrzywdzenie i jego ocena nie mogły abstrahować od kosztów kredytu hipotecznego nie denominowanego w walucie obcej w dacie zawierania umowy (por. art. 385<sup>2</sup> *in fine*) oraz od obiektywnych warunków rynkowych pozyskiwania waluty. Dopiero te dane pozwoliłyby ocenić, czy i w jakim zakresie można uznać, że sporne postanowienia były bezskuteczne.

Niezależnie od powyższego Sąd dostrzegł, iż nawet przyjęcie, że kwestionowane klauzule umowne byłyby klauzulami abuzywnymi nie doprowadziłoby to do uznania powództwa za zasadne w zakresie żądań sformułowanych przez powodów. Samo bowiem zakwestionowanie sposobu wyliczenia kursu franka szwajcarskiego na chwilę uruchomienia kredytu i zapadalności raty kredytu nie oznaczałoby, iż kredyt zawarty przez stronę utraciłby charakter kredytu denominowanego do kursu franka szwajcarskiego i stałby się kredytem złotowym. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 2015 roku, które to stanowisko Sąd *meriti* w całości podziela i aprobuje, eliminacja danej klauzuli umownej jako konsekwencja jej abuzywności nie może prowadzić do sytuacji, w której następowałaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta. Nie jest w szczególności tak, iż usunięcie klauzuli indeksacyjnej prowadziłoby do przekształcenia kredytu w kredyt złotowy, z zachowaniem



pozostałych, korzystnych dla powoda elementów umowy, a w szczególności preferencyjnej stawki oprocentowania, wynikającej w zamiarze stron z zastosowania mechanizmu waloryzacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r., sygn. akt IV CSK 362/14, tak też SN w wyroku z dnia 1 marca 2017 r. IV CSK 285/16). Podobne stanowisko należy wyrazić w przypadku kredytów denominowanych.

Gdy oceni się depozycje powodów, nie można pomijać, że powodowie w istocie nie mają zastrzeżeń do samej tabeli kursowej i kursu przyjmowanego na przestrzeni lat przez bank. Powodowie wskazali, że w chwili podpisywania umowy jej postanowienia były dla nich zrozumiałe, a wątpliwości u nich pojawiły się gdy wzrósł kurs franka szwajcarskiego. Powód nie porównywał kursów walut stosowanych przez inne banki czy instytucje finansowe, a jednocześnie przyznał, że wiedział, że bank sam ustala sobie te kursy. Ewentualny problem ze spłatą kredytu, zdaniem Sądu, wynika jedynie z niespodziewanego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. To nie jest jednak kwestia tabeli kursowej i ceny waluty ustalonej przez bank, lecz procesów wahań kursu zachodzących globalnie i niezależnych od tego konkretnego pozwanego. Wskazać należy, że w 2007 r. nikt – nawet pracownicy Banku czy też doradcy finansowi – nie mogli przewidzieć tak znacznego wzrostu kursu franka.

Rażące naruszenie interesów konsumenta zazwyczaj stanowi naruszenie dobrych obyczajów; nie zawsze jednak zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza te interesy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2010 r., I CSK 694/09, Legalis nr 406112). Sam fakt zawarcia w umowie postanowień niezgodzonych indywidualnie z powodami (dotyczących sposobu ustalania kursu waluty franka szwajcarskiego) nie przyczynił się do pogorszenia się ich sytuacji ekonomicznej, a przynajmniej nie zostało to udowodnione.

W tym stanie rzeczy nie można przyjąć by zachodziła podstawa do uwzględnienia żądania powodów. Zgodnie z uchwałą 7 Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. (III CZP 29/17) oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.) dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. W uzasadnieniu uchwały wskazano, że odnosi się to również do oceny rażącego pokrzywdzenia interesów konsumenta. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego powodowie przed zawarciem umowy zostali pouczeni o ryzyku walutowym. Podpisując umowę wiedzieli, że ich kredyt wynosi 280 760 CHF. Dzięki kredytowi denominowanemu do CHF powodowie uzyskali kredyt niżej oprocentowany niż czysty kredyt złotówkowy. W chwili zawierania umowy powodowie byli zainteresowani kredytem, którego koszty byłyby jak najniższe. Taki produkt został im udostępniony. W chwili zawierania umowy ani powodowie, ani pozwany nie mogli przewidzieć tak drastycznej zmiany kursu CHF. Przedsiębiorca nie mógł mieć prognoz o tak istotnej zmianie kursu CHF jaka nastąpiła w 2008 r. czy też 2015 r. (związanej z kryzysem ekonomicznym np. upadkiem banku (...), czy też decyzją Szwajcarskiego Banku (...) ze stycznia 2015r.).

Nawet gdyby przyjąć, że omawiana regulacja zawiera niedozwolone postanowienia umowne to nie można uznać, że powodowie mają nadpłatę w wysokości dochodzonej pozwem. Przedmiotowa umowa, jak wcześniej wskazano, nie stanie się bowiem umową kredytu złotowego z preferencyjną stawką oprocentowania. Jedynym elementem jaki należałoby wówczas wyeliminować byłoby uprawnienie pozwanego do ustalenia kursu CHF; nadal jednak kwota kredytu wypłacona w PLN winna zostać przeliczona w chwili uruchomienia kredytu przez kurs kupna, a w chwili spłaty przez kurs sprzedaży, gdyż w tym zakresie nie można przyjąć by postanowienie umowne było abuzywne. Skoro bowiem bank dokonywał stosownej transakcji bankowej (przewalutowania) winny być zastosowane odpowiednie kursy (kupna i sprzedaży). Trzeba by jedynie wskazać kurs jaki należałoby zastosować do tych przeliczeń. W ocenie Sądu zważywszy na treść art. 354 k.c. i konieczność odpowiedniego wynagrodzenia banku winien to być kurs rynkowy. Takie rozwiązanie zapewniłoby utrzymanie w mocy wiążącej strony umowy z uwzględnieniem ich zgodnej woli w chwili zawarcia umowy co do istotnych postanowień umowy, nie odbyłoby się z pokrzywdzeniem konsumenta i nie wiązałoby się z koniecznością natychmiastowego zwrotu przez konsumenta uzyskanego przez niego świadczenia (taka ewentualność pojawiłaby się gdyby uznać hipotetycznie, że umowa jest nieważna). Dla pozwanego zaś wiązałoby się z sankcją zastosowania innych tabel kursowych niż ustalane przez niego. Strona powodowa, która wywodziła abuzywność klauzul nie wykazała jednak takiego kursu rynkowego, a to ona dochodziła roszczeń. To na niej spoczywał ciężar wykazania ich zasadności zgodnie z art. 6 k.c. Nie można również pomijać faktu, że przy kredycie walutowym bank ponosi koszty, tj. chodzi o akcję kredytową dotyczącą uzyskania odpowiedniego kapitału w CHF. Dlatego też

koniecznym przy wyliczeniach winno być uwzględnienie marży banku, która stanowiłaby gwarantowane, minimalne wynagrodzenie w uczciwym, konsumenckim obrocie prawnym (tak też SN w wyroku z dnia 14 maja 2015 r. II CSK 768/14, *legalis* nr 1281601).

Należy mieć przy tym na uwadze, że średni kurs NBP nigdy nie był ani nie jest kursem rynkowym waluty. Żaden z banków nie stosuje kursu NBP prowadząc sprzedaż albo kupno walut. Powodowie podnosząc argument o nierównowadze kontraktowej, nie dostrzegają, że bank udzielając kredytu długoterminowego jest obciążony szczególnym rodzajem ryzyka, nie jest bowiem w stanie po tak długim okresie trwania takiego stosunku zobowiązaniowego domagać się przed sądem odmiennego ukształtowania stosunku który łączy go z klientem, z powołaniem się chociażby na utratę siły nabywczej waluty polskiej. Wynika to wprost z przepisu art. 358<sup>1</sup> § 4 k.c., zgodnie z którym z żądaniem zmiany wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego nie może wystąpić strona prowadząca przedsiębiorstwo, jeżeli świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa. W odniesieniu do kredytów „złotowych” bank kalkuluje swoje ryzyko kontraktowe i udziela kredytu w złotych polskich, to tym samym udziela go na warunkach odmiennych, z realnym oprocentowaniem znacznie wyższym niż w przypadku, w którym udziela kredytu walutowego lub kredytu złotówkowego indeksowanego do waluty obcej czy kredytu denominowanego w walucie obcej, którą charakteryzują mniejsze wahania kursowe. Takie zabezpieczenie pozwala bankowi na udzielenie kredytu z niższym oprocentowaniem i marżą.

Zauważyć również trzeba, że konkretne postanowienia umowy należy oceniać w całym jej kontekście, który wskazuje, że ekwiwalentem ryzyka związanego ze zmienną ceną CHF było niższe oprocentowanie kredytu w relacji do typowych kredytów złotówkowych. Brak jest również podstaw by dokonywać ewentualnych rozliczeń przy założeniu, że kurs jest niezmienny. Powszechnie wiadome jest, że kursy walut obcych są zmienne i nie ma podstaw w omawianej sprawie do dokonywania rozliczeń pomiędzy stronami przy zastosowaniu kursu czy to z dnia zawarcia umowy, czy też z dnia uruchomienia poszczególnych transz kredytu.

Wreszcie wskazać należy, że w dniu 26 sierpnia 2011 r. weszła w życie tzw. ustawa antyspreadowa. Ideą wejścia w życie tej noweli, jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 r. wydanym w sprawie IV CSK 362/14 (*Legalis* nr 1213095) było utrzymanie funkcjonujących kredytów według nowych zasad poprzez wprowadzenie do ustawy prawo bankowe m. in. art. 69 ust 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W omawianym orzeczeniu Sąd Najwyższy zauważył, że częściowa spłata kredytu (do momentu wejścia w życie noweli) odbywała się według konkretnych zasad, bowiem kredytobiorcy dokonali spłaty przy zastosowaniu określonego sposobu przeliczeń. Nawet, jeżeli był on niejasny według treści zaskarżonych postanowień umownych, to z chwilą dokonania spłaty został skonkretyzowany. W rezultacie niedozwolony (abuzywny) charakter tych postanowień został wyeliminowany. W tym kontekście Sąd Okręgowy podziela również stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, *Legalis* nr 1213095, że kredytobiorca nie ma interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie, że niedozwolone są postanowienia umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, zawartej przed wejściem w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw.

Powodowie od początku trwania umowy mieli możliwość spłacania rat kredytu w CHF. W dniu 24 listopada 2011 r. został zawarty aneks nr (...), który potwierdzał tę możliwość (bez konieczności uzyskiwania dodatkowej zgody banku). Nadto zmieniono § 6 umowy, co oznacza, że od tego dnia strony wyeliminowały ewentualną abuzywność postanowień w tym zakresie. Domagając się ustalenia, że określone przez powodów postanowienia umowy z dnia 20 kwietnia 2007 r. są abuzywne na przyszłość, powodowie pomijają okoliczność, że część postanowień umowy została zmieniona w/w aneksem. W ramach stosunku zobowiązaniowego, którego źródłem była w/w umowa kredytowa, od dnia zawarcia ww. aneksu, § 6 ust.1 umowy już nie obowiązywał. Zatem ewentualna abuzywność tego postanowienia dostrzeżona przez powodów została w powyższym zakresie usunięta. Kwestia ewentualnej niepewności kursów walut - tabeli kursowej

została wyeliminowana na podstawie tzw. aneksu podpisanego w 2011 r. przez umożliwienie powodom spłaty rat bezpośrednio w CHF bez powoływania się na kurs z tabel pozwanego banku. Tym bardziej zatem powodowie nie mogli skutecznie domagać się ustalenia, że § 6 ust. 1 umowy jest bezskuteczny na przyszłość.

Powyższe argumenty obalają twierdzenie powodów o spełnianiu świadczeń nienależnych, o powstałej nadpłacie w rozliczeniu umowy czy też bezskuteczności w/w postanowień umowy, co musiało skutkować oddaleniem ich żądania w całości.

Ubocznie wskazać również należy, że strona powodowa nie udowodniła by zwróciła kwotę faktycznie wypłaconą przez Bank. To oznacza, że nawet przy przyjęciu, że umowa jest nieważna bank może domagać się od powodów co najmniej zwrotu wypłaconej kwoty. Tym samym nie można przyjąć by powodowie byli uprawnieni do domagania się zapłaty żądanych od pozwanego kwot.

Odnosząc się do żądania powodów dotyczących składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, wskazać należy, że żądania w tym zakresie nie można było uznać za zasadne.

Jak wcześniej wskazano, brak było podstaw do uznania, że umowa kredytowa była umową nieważną. W świetle ustalonego stanu faktycznego nie można uznać postanowień dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (§ 10 ust. 13 umowy kredytu) za klauzulę niedozwoloną.

Powodowie zdecydowali się na podpisanie umowy, w której jednoznacznie została określona wysokość pierwszej składki (2000 CHF). Już we wniosku kredytowym powodowie wskazali, że chcą ustanowić dodatkowe zabezpieczenie to jest ubezpieczenie brakującego wkładu własnego.

W ocenie Sądu, nie można przyjąć by przedmiotowa klauzula kształtowała prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Wskazać należy, że ubezpieczenie niskiego wkładu własnego jest formą dodatkowego zabezpieczenia. Sąd meriti podziela pogląd Sądu Apelacyjnego w Warszawie wyrażony w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 listopada 2013 r. VI ACa 1521/12, że chodzi tu o szczególną sytuację gdzie umożliwia się kredytobiorcy nabycie nieruchomości dzięki sfinansowaniu jej zakupu kredytem hipotecznym mimo, iż taka osoba nie jest w stanie wnieść wymaganego wkładu własnego, co zwiększa ryzyko związane ze spłatą kredytu. Wprawdzie ustanowienie hipoteki na nieruchomości oznacza, że zabezpieczenie wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu obciąża całą nieruchomość dłużnika, ale stanowi to dla banku znacznie mniej pewne przedsięwzięcie gospodarcze niż w przypadku gdy do pokrycia ceny transakcji zaangażowana zostaje określona pula środków własnych nabywcy (wymagany wkład własny). W razie spadku, w późniejszym okresie czasu wartości rynkowej zakupionej nieruchomości i konieczności dochodzenia przez bank niespłaconej części kredytu wraz z odsetkami w drodze egzekucji komorniczej istnieje realna obawa, że bank nie odzyskałby całej należnej mu wierzytelności. Tak więc, gdyby nie ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytobiorca nie mógłby w ogóle otrzymać kredytu hipotecznego i zrealizować swoich planów. Oznacza to, że co do zasady nie jest wykluczone ustanowienie dodatkowego zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Powodowie dopatrywali się abuzywności wskazanej klauzuli w tym, że postanowienie to nie dawało kredytobiorcom żadnych korzyści i nakładało na nich obowiązek świadczenia na rzecz banku, któremu nie odpowiadało żadne wzajemne świadczenie banku na rzecz kredytobiorców.

W ocenie Sądu zarzuty te są bezpodstawne. O rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić wtedy, gdy dochodzi do istotnej i nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Rażące naruszenie należy interpretować jako znaczne odbieganie przyjętego uregulowania od zasad uczciwego wyważenia praw i obowiązków. Naruszenie interesów konsumenta ma być niewątpliwe, bezsporne i nacechowane znacznym ujemnym ładunkiem (por. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku sygn. akt I CK 832/04).

Przekładając to na okoliczności niniejszej sprawy pamiętać należy, że w standardowym stosunku z umowy kredytu hipotecznego kredytobiorca angażuje część osobistych środków majątkowych na cel kredytu poprzez wniesienie

wkładu własnego. Wówczas udział banku w inwestycji zmniejsza się, a wraz z nim ryzyko banku w udzieleniu swych środków, bowiem inwestycja jest już przynajmniej częściowo sfinansowana. Powodowie chcąc zminimalizować konieczność angażowania własnych środków majątkowych wybrali rozwiązanie w postaci zapewnienia przejściowej ochrony ubezpieczeniowej spłaty kwoty odpowiadającej standardowemu wkładowi własnemu. Złożyli stosowne oświadczenie w tym zakresie i upoważnili bank do pobrania składki. W konsekwencji powstała sytuacja, w której osoba trzecia zapewniła ochronę ubezpieczeniową kredytodawcy, zaś koszty tej ochrony ponosił nie angażujący środków kredytobiorca. Co istotne, wybór tego rodzaju zabezpieczenia nie był na pewno jedyną drogą dostępną stronom – istniała możliwość udzielenia dodatkowego zabezpieczenia rzeczowego, z czego powodowie nie skorzystali. Opłacenie ubezpieczenia było dla kredytobiorców dogodniejszą drogą niż dokonanie dodatkowego obciążenia na swoim majątku. Powodowie zdecydowali się na zaciągnięcie kredytu denominowanego w kwocie 280 760 CHF. We wniosku kredytowym powodowie wskazali, że koszt zakupu nieruchomości wynosi 648 185 zł, a oni wnioskowali o równowartość w CHF kwoty 638 185 zł. Biorąc więc pod uwagę powyższe, należy stwierdzić, że wskazana klauzula nie naruszyła w sposób rażący interesów powodów. W ocenie sądu postanowienie o ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego stanowiło właściwy i w chwili zawierania umowy pożądanym przez powodów równoważnik zwiększonego ryzyka banku, jak i poniesionych przez kredytobiorców kosztów.

Wskazać należy, że w chwili zawierania umowy powodowie nie zdecydowali się na zaangażowanie własnych środków (wniesienie wymaganego wkładu własnego lub udzielenie innego zabezpieczenia), bądź na to by wziąć kredyt w niższej wysokości. Co więcej powodowie w ogóle nie chcieli mieć zaangażowanych swoich środków finansowych, skoro zdecydowali się na to by kredyt finansował również opłaty okołokredytowe i składkę na ubezpieczenie.

Nadto żaden zapis nie mógł wprowadzać powodów w błąd co do tego kto jest objęty ochroną ubezpieczeniową. Powodowie podpisując oświadczenie z dnia 20 kwietnia 2007 r. musieli mieć świadomość warunków, w jakich mogłoby po stronie ubezpieczyciela powstać roszczenie regresowe.

Wreszcie wskazać należy, że pozwany pobrał tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego kwotę 2000 CHF, stąd brak było podstaw do domagania się kwoty 10 495,05 zł.

W tym stanie rzeczy brak było podstaw do zasądzenia kwot dochodzonych przez powodów jak również brak było podstaw do uwzględnienia żądania ustalenia bezskuteczności postanowień umowy na przyszłość. W świetle powyższych rozważań nie można przyjąć by umowa była nieważna, czy też by zawierała niedozwolone postanowienia umowne.

Wobec powyższego orzeczono jak w punkcie I sentencji.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na zasądzone koszty składa się wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika pozwanego ustalone na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800) w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (pkt II wyroku).

SSO Eliza Kurkowska

(...)